

Sygn. akt I ACa 1652/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko M. C. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 28 września 2015 r. sygn. akt I C 761/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz – Braun SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1652/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 2 marca 2016 r.

Powód M. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. C. (1) kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.000 zł od dnia 16 maja 2003 r. do dnia zapłaty i od kwoty 125.000 zł od dnia 2 listopada 2005 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania w łącznej kwocie 15.000 zł.

Na uzasadnienie podał, że udzielił pozwanemu dwóch pożyczek: w dniu

15 kwietnia 2003 r. na kwotę 75.000 zł i z dnia 1 października 2005 r. na kwotę 125.000 zł, które nie zostały zwrócone.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym do sygn. I NC 26/12 Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem.

Pozwany M. C. (1) w sprzeciwie od nakazu zapłaty, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany zaprzeczył aby między nim a powodem doszło do zawarcia umów pożyczki.

Wyrokiem z dnia 28 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo i zasądził od powoda M. J. na rzecz pozwanego M. C. (1) kwotę 3.617zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Pozwany M. C. (1) od 23 kwietnia 1999 r. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...), trudniącą się transportem drogowym, sprzedażą detaliczną samochodów i furgonetek, konserwacją i naprawą samochodów. W lutym 2007 r. nazwa firmy została zmieniona na (...), co odnotowano w (...) z uwagi na współpracę z firmą leasingującą samochody. Już jednak od 2004 r. firma pozwanego posługiwała się pieczętkami z nazwą (...).

Strony łączą więzi rodzinne. Powód M. J. i M. C. (1) są kuzynami. W latach 2000-2010 powód współpracował z pozwanym w prowadzonej przez niego firmie (...) zajmującej się transportem międzynarodowym oraz sprowadzaniem samochodów osobowych z zagranicy celem sprzedaży w Polsce. Współpraca między stronami w tym okresie układała się dobrze. Powód nie był zatrudniony przez pozwanego na umowę o pracę. Na jego prośbę, w celach dorobkowych wyjeżdżał do innych krajów Europy celem przywiezienia dla pozwanego samochodów osobowych na sprzedaż. Zdarzało się, że powód podczas transakcji odbioru takich samochodów w imieniu powoda dokładał pewne kwoty pieniężnie do zakupu samochodów. Rozliczenia finansowe z tym związane były jednak między stronami rozliczane na bieżąco, gdyż pozwany dysponował linią kredytową i w ciągu roku jego obroty za lata 2005-2006 wynosiły po 10 mln rocznie.

W związku z charakterem prowadzonej działalności gospodarczej, niemożnością załatwiania wszystkiego osobiście, częstymi służbowymi wyjazdami zagranicznymi pozwany w swojej firmie praktykował udostępnianie pracownikom w celach służbowych kartek w formacie A 4 ze swoim podpisem. Kartki te służyły m.in. do załatwienia formalności w Urzędzie Celnym, rejestracji samochodów na terenie Polski, udzielania pełnomocnictw do odbioru pojazdów. Powód posiadał dostęp do takich kartek in blanco podpisanych przez pozwanego jako osoba zaufana i sprowadzająca z zagranicy na jego polecenie samochody. W firmie pozwanego nie była prowadzona ewidencja tych kartek A4 z podpisami pozwanego. Pracownicy pozwanego korzystali z nich po wcześniejszym poinformowaniu pozwanego, za jego zgodą. Pozwany ufając swoim pracownikom nie ewidencjonował tych dokumentów, pozostawiając je do dyspozycji sekretarki.

Od 1998 r. do 2001 r. powód pracował jako przedstawiciel handlowy firmy (...) - producenta damskich torebek. W 2000 r. ożenił się, w 2002 r. urodziło mu się pierwsze dziecko, a w 2010 r. drugie. Żona powoda pracowała jako kierownik sklepu (...). W latach 2001-2005 roczne dochody powoda z prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie produkcji cedzaków mleczarskich i sprowadzania samochodów nie przekraczały kilku tysięcy złotych. W 2001 r. powód uzyskał dochód w kwocie 7.822,61 zł, w 2002 r. był to dochód na sumę 1.996,83 zł, w 2003 r. dochód ten wynosił 4.773,04 zł, w 2004 r. osiągnął dochód 3.735,27 zł, a w 2005 r. dochód ten wynosił 4.976,98 zł. Z prowadzonej działalności gospodarczej powód osiągał przychody rzędu 20.000-40.000 zł rocznie. Powód nie posiadał żadnych oszczędności, utrzymywał się z przywozu na rzecz pozwanego samochodów. Nie posiadał w 2003 r. kwoty 75.000 zł oszczędności, ani w 2005 r. kwoty 125.000 zł.

Według treści umowy z dnia 15 kwietnia 2003 r. powód M. J. pożyczył pozwanemu M. C. (1) kwotę 75.000 zł na okres jednego miesiąca bez oprocentowania na zakup samochodu. Pozwany zobowiązał się zwrócić pożyczkę po uzyskaniu kredytu na zakup samochodu. Przedmiotem zabezpieczenia umowy pożyczki na wypadek niewywiązania się pożyczkobiorcy z warunków umowy był samochód marki M. (...) nr rej (...), który stał się własnością pożyczkodawcy. Pod umową widnieją podpisy powoda M. J. i pozwanego M. C. (1), świadków P. J. i B. J. (1).

Według treści umowy z dnia 1 października 2005 r. powód M. J. pożyczył pozwanemu M. C. (1) kwotę 125.000 zł na dofinansowanie działalności firmy (...) z siedzibą w N. przy ul. (...). Pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczki po uzyskaniu kredytu. Pożyczki udzielano bezprocentowo na okres jednego miesiąca. Umowa ta była znana żonie pożyczkobiorcy B. C., na którą wyraziła zgodę, akceptując jej warunki i kwitując swoim podpisem. Pod umową widniał podpis M. J., pieczęć (...) I. M. C. i podpis pozwanego. Na umowie widniały też podpisy (...) i (...). Umowy nie podpisała B. C.. Na temat umów pożyczek B. C. nic nie wiedziała, zaprzeczając, by doszło do ich zawarcia.

Umów tych nie zgłoszono do Urzędu Skarbowego.

B. J. (2) nie uczestniczyła w spisywaniu w/w umów pożyczek i pertraktacjach stron w tym przedmiocie. Nie знаła żadnych szczegółów tych zobowiązań. Nie wiedziała w jakiej kwocie powód udzielał pożyczek i z jakim przeznaczeniem, w jakich warunkach. Nie wiedziała gdzie umowa pożyczki z 2003 r. została sporządzona. O podpisanie się na tych umowach powód poprosił B. J. (2) i złożyła ona na tych dokumentach swój podpis już post factum.

Współpraca między stronami zakończyła się w 2010 r. Pozwany zrezygnował z usług powoda, gdyż zaczął sprowadzać samochody, wykorzystując jego renomę także na własną rękę. Powód pozostaje też skonfliktowany z własną rodziną generacyjną w tym P. J. z uwagi na nieproszone na tle finansowym. W przeszłości powód posiadał dostęp do samochodu brata P. J., gdzie znajdowały się dokumenty opatrzone jego podpisem, w tym dowód osobisty.

Powód nie wzywał pozwanego w sposób pisemny ani ustny do zapłaty z w/w umów pożyczek. Pierwszy raz z żądaniem zapłaty wystąpił inicjując niniejsze postępowanie. Nie wzywał też pozwanego o wydanie zabezpieczenia rzeczowego w postaci samochodu marki M..

Z zawiadomienia M. C. (1) Prokuratura Rejonowa w N. pod sygn. 3Ds210/12/Sp prowadziła czynności sprawdzające pod kątem zaistnienia przestępstwa z art. 13§ 1k.k. w zw. z art. 286§1k.k. w zw. z art. 294§1k.k. Po dokonaniu analizy zgromadzonych dowodów, postanowieniem z daty 30 października 2012r. odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie zaistniałego w okresie od 20 kwietnia do października 2012r. w N. domniemanego usiłowania doprowadzenia M. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, stanowiącym mienie znacznej wartości w kwocie 200.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu poprzez wprowadzenie przez ustalonego sprawcę, sędziego orzekającego w toczącej się przed Sądem Okręgowym Wydział I Cywilny w N. sprawie o sygn. I C 761/12 z powództwa M. J. przeciwko M. C. (1) o roszczenia z umów pożyczki w błąd co do okoliczności powstania objętego pozwem inicjującym wskazane postępowanie cywilne rzekomego zobowiązania, rzetelności uzasadniających domniemane roszczenia dokumentów w postaci dwóch umów pożyczki odpowiednio z dat 15 kwietnia 2003r. i 01 października 2005r. i działań rzekomo podejmowanych przez powoda w celu odzyskania pożyczonych pieniędzy i działania w ten sposób przez sprawcę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tj. o przestępstwo z art. 13§1k.k. w zw. z art. 286§1k.k. w zw. z art. 294§1k.k. - wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Ponieważ rzetelność przedłożonych przez M. J. dokumentów w postaci w/w umów pożyczek budziła wątpliwości rodząc podejrzenie zaistnienia przestępstwa z art. 270§2k.k. (ew. art.270 § 1 k.k.) materiały w tej części zostały wyłączone do odrębnego postępowania. W oparciu o wyłączone materiały postanowieniem z dnia 09 listopada 2012r. pod sygn-3Ds237/12/D wszczęto dochodzenie w sprawie wypełnienia w bliżej nieustalonym czasie i miejscu czystych blankietów opatrzonych podpisem M. C. (1) w celu sporządzenia umów pożyczki z dnia 15 kwietnia 2003r. na kwotę 75 000 złotych oraz z dnia 01 października 2005 r. na kwotę 125 000 złotych niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę, a następnie posłużenie się nimi w dniu 20 kwietnia 2012r. przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu celem uzyskania nakazu zapłaty, tj. o przestępstwo z art. 270§2k.k. Analiza zgromadzonego w ramach dochodzenia

materiału dowodowego wykazała, że w toku postępowania przygotowawczego nie zebrano dostatecznych dowodów na potwierdzenie zaistnienia czynu mającego polegać na wypełnieniu trzech blankietów opatrzonych podpisem M. C. (1) niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę poprzez wykorzystanie ich do sporządzenia dwóch umów pożyczki odpowiednio z dat 15 kwietnia 2003r. na kwotę 75 000 złotych (oryginał) i 01 października 2005r. na kwotę 125 000 złotych (oryginał i kopia), a następnie posłużenie się nimi poprzez przedłożenie ich w dniu 20 kwietnia 2012r. w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu celem uzyskania nakazu zapłaty. Z uwagi na istnienie co najmniej dwóch wersji przebiegu zdarzeń mających tłumaczyć, kiedy, w jakich okolicznościach, w jakim celu, przez kogo i w czyjej obecności doszło do wytworzenia dokumentów kwestionowanych umów pożyczek, przy jednoczesnym wyczerpaniu inicjatywy dowodowej w postępowaniu, nie sposób przyjąć, jako pewnej, jedynej i nie budzącej żadnych wątpliwości wersji zaprezentowanej czy to przez M. J. czy przez M. C. (1) i dlatego w odniesieniu do czynu opisanego w pkt. I sentencji postanowienia dochodzenie umorzono wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. Mimo wykonania szeregu czynności procesowych nie zdołano także ustalić sprawcy sfałszowania podpisu P. J. na oryginale i kopii umowy pożyczki z dnia 01 października 2005r. Tym samym w związku z wyczerpaniem na tym etapie postępowania dostępnych środków dowodowych prowadzone w tym zakresie dochodzenie umorzono wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa

Zapis obrazujący wyraz (...) nakreślony piórem granatowym o odcieniu środka kryjącego w prawym narożu umowy pożyczki z dnia 1 października 2005 r. został nakreślony przez M. C.. Przeprowadzone badanie zapisu (...) i podpisu obrazującego nazwisko (...) pozwalają jedynie na wniosek, że mogły być sporządzone środkiem do posiania o podobnym atramencie, ale czy tym samym piórem, tego ustalić nie można gdyż brak jest charakterystycznych cech linii, które by na to pozwoliły.

Zapis literowy (...) zamieszczony na umowie pożyczki z dnia 01 października 2005r. został nakreślony przez M. C. (1), ponadto podpisy o treści (...) i (...) zamieszczone w pozycji (...) na umowie z dnia 15 kwietnia 2003r. (oryginał) oraz umowie z dnia 01 października 2005r. (oryginał i kopia) są podpisami autentycznymi, naniesionymi przez M. C. (1). Podpisy o treści (...) zamieszczone w pozycji (...) na umowach pożyczki z dnia 15 kwietnia 2003r. (oryginał) i z dnia 01 października 2005r. (oryginał i kopia), są podpisami autentycznymi, nakreślonymi przez M. J.. Podpisy o treści (...), zamieszczone w pozycji (...), na w/w umowach, są podpisami autentycznymi, nakreślonymi przez B. J. (3). Podpis o treści (...) w pozycji (...) umowy pożyczki z dnia 15 kwietnia 2003r., jest podpisem autentycznym, nakreślonym przez P. J.. Natomiast podpisy o treści (...) zamieszczone w pozycji (...) umowy pożyczki z dnia 01 października 2005r. (oryginał i kopia) nie zostały nakreślone przez P. J., są konstrukcjami podrobionymi w drodze naśladownictwa. Nie zostały sporządzone przez M. C. (1). Natomiast w stosunku do B. J. (2) i M. J. brak jest wystarczających podstaw do stwierdzenia czy podpisy te zostały bądź nie zostały nakreślone przez którąś z tych osób, bowiem badania nie doprowadziły do wyodrębnienia takich zespołów cech charakterystycznych, na podstawie których można byłoby przypisać ich autorstwo B. J. (2) lub M. J. bądź je w sposób jednoznaczny wykluczyć, gdyż z powodu występowania zarówno podobieństw jak i różnic cech graficznych, wyników badań nie sposób jednoznacznie zinterpretować.

Brak jest dostatecznych podstaw do stwierdzenia w jakiej kolejności naniesiono na podłoże poszczególne elementy, składające się na dowodowe dokumenty. Współczesna kryminalistyka nie wypracowała dotychczas powszechnie stosowanych metod pozwalających jednoznacznie określić bezwzględny czy też względny czas sporządzenia podpisów przy użyciu typowych środków kryjących, np. tuszów długopisowych, atramentów, tuszów pieczętkarskich i tonerów drukarek. Proces starzenia się środków kryjących w ciągu kilku czy kilkunastu lat jest z reguły niedostrzegalny i zależy od wielu zmiennych czynników, np. rodzaju papieru, składu fizykochemicznego, warunków przechowywania i dlatego udzielenie odpowiedzi w kwestii kolejności naniesienia podpisów i odcisku pieczęci na kwestionowanych umowach pożyczki nie jest możliwe. Dokonano także eksperymentu, którego celem było wykazanie czy możliwe ustalenie kolejności nanoszenia środków kryjących, na podstawie obserwacji mikroskopowej miejsc krzyżowania się pasty długopisowej, atramentu do wiecznych piór i tuszu drukarki atramentowej. Uzyskane wyniki nie dały podstaw do kategorycznego wniosku w tym zakresie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie umów pożyczek przedłożonych przez powoda w oryginałach, faktury z 2004 roku, wydruków z Ewidencji Działalności Gospodarczej, informacji o dochodach uzyskanych od Urzędu Skarbowego, dokumentów zalegających w aktach sprawy 3 Ds. 237/12/D.

Wobec kwestionowania przez pozwanego autentyczności umów pożyczek, podpisów poszczególnych osób na tych umowach przeprowadzono opinie grafologiczne w tej sprawie jak i sprawie o sygn. 3 Ds. 237/12/D, którymi Sąd się posiłkował. Opinie grafologiczne i Komendy Wojewódzkiej w K. Sąd uznał za fachowe i rzetelne. Nie były one przedmiotem zarzutów stron.

Okoliczności istotne dla ustaleń tej sprawy wynikały przede wszystkim z zeznań stron. Powód jednak był dla Sądu Okręgowego osobą całkowicie niewiarygodną, a złożone przez niego zeznania pozbawione były cech prawdziwości. Wiarygodnością Sąd obdarzył zeznania pozwanego. Pozwany w sposób logiczny i rzeczowy przedstawił współpracę z powodem oraz formę jego zatrudnienia oraz rozliczania z nim. Prawdziwie podał, że nie zawierał z powodem żadnych umów pożyczek.

Zeznania świadków M. O. i P. W. Sąd uznał za wiarygodne. Świadkowie w sposób zbieżny opisali sposób funkcjonowania firmy pozwanego, w tym możliwości dysponowania przez pracowników kartkami z podpisem in blanco pozwanego. Zeznania tych świadków były zbieżne z tym co podawali w trakcie trwania sprawy 3 Ds. 237/12/D.

Zeznania P. J. do niniejszej sprawy i sprawy 3 Ds. 237/12/D były dla Sądu częściowo wiarygodne. W świetle wniosków opinii grafologicznej Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka, iż nie podpisywał się na umowie z 15 kwietnia 2003 r. za nieprawdziwe.

Ustalenia w zakresie złożenia przez świadków umów pożyczek podpisów na tych umowach Sąd dokonał na podstawie zeznań świadków przesłuchanych w sprawie 3Ds 237/12/D: B. C., P. J., B. J. (2). Zeznania świadka B. J. (3) Sąd uznał za wiarygodne, chociaż w swoich zeznaniach zasłaniała się ona niepamięcią. Wskazała jednak kiedy i w jaki sposób podpisywała sporne umowy pożyczki. Także B. C. wiarygodnie przedstawiła, że o żadnych pożyczkach nie wiedziała, gdyż nie zostały zawarte.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy, odwołując się do treści art. 720 § 1 i 2 k.c., uznał powództwo za niezasługujące na uwzględnienie.

W świetle art. 720 § 1 k.c. nie może budzić zastrzeżeń, że występujący z żądaniem zwrotu pożyczki powinien - zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym wyrażoną w art. 6 k.c. - wykazać zawarcie stosownej umowy i w jej ramach przekazanie pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki.

Do przedmiotowej sprawy powód przedłożył oryginały dwóch umów pożyczek. Przedłożenie dokumentów z umów pożyczek nie jest równoznaczne z potwierdzeniem istnienia samego zobowiązania umownego. Autentyczność przedłożonych przez powoda umów pożyczek zasadnie zakwestionował pozwany. Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie przez dającego pożyczkę przedmiotu pożyczki na własność biorącego pożyczkę. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób, przy czym w wypadku pieniędzy w grę wchodzi: wydanie gotówki, przelew gotówki, otwarcie kredytu na rachunku bankowym.

Powód w tym postępowaniu w żaden sposób nie wykazał, że do przeniesienia własności wyrażonych w umowach kwot pieniężnych połączonych z ich wydaniem w ogóle doszło. W swojej inicjatywie dowodowej powód poprzestał na złożeniu dokumentów dwóch pożyczek z podpisami swoim i pozwanego, które grafolog potwierdził jako autentyczne. Pozwany natomiast powołując dowody z zeznań świadków i innych dokumentów, udowodnił, że do zawarcia umów pożyczek w ogóle nie doszło. Artykuł 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 k.c. dopuszcza dowód ze świadków lub przesłuchania stron, gdy fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą pisma.

W wyniku informacji udostępnionych Sądowi przez Urząd Skarbowy oraz zeznań świadków i pozwanego wynika, że w okresie dat widniejących na umowach powoda nie było stać na udzielnie pozwanemu pożyczki.

Powód w swoich zeznaniach podawał, że posiadał środki na prowadzenie rozliczeń z pozwanym, które następnie stały się podstawą zawarcia umów pożyczek ze spłaty udziału w spadku po ojcu, darowizny uczynionej przez ojca przed śmiercią i oszczędności życia z pracy. Argumentował też, że nikt z rodziny o darowiznie od ojca nie wiedział, podobnie jak o oszczędnościach, które miał rzekomo posiadać z pracy zawodowej. Okoliczności tych nie potwierdziła przesłuchana w postępowaniu do sygn. 3 Ds. 237/12/D B. J. (2). Żona powoda nie potwierdziła, posiadania przez powoda większych oszczędności w okresie 2003-2005 w gotówce. Twierdzeń o posiadaniu zasobów pieniężnych, które mogły posłużyć do zawarcia umów pożyczek powód zatem w żaden sposób nie udowodnił, poprzestając tylko na swoich twierdzeniach, które Sąd Okręgowy uznał za fałszywe i wywiedzione tylko na potrzeby tego postępowania. Przekazanie np. środków po podziale spadku odbywa się bowiem w sformalizowany sposób i można je potwierdzić dokumentami urzędowymi, chociażby zaświadczeniem z Urzędu Skarbowego o naliczeniu podatku od spadku. Powód nie przedstawił jednak Sądowi żadnych dokumentów potwierdzających jego wersję. Poważne wątpliwości budziły też wyjaśnienia powoda o rzekomej współpracy z pozwanym na zasadzie współnika oraz wzajemnych rozliczeniach relatywnie dużych kwot pieniężnych z transakcji zakupu samochodów ciężarowych. Powód nie przedstawił żadnych pokwitowań takich transakcji. Nie było zatem żadnych podstaw do zakwestionowania twierdzeń pozwanego, że rozliczył się z powodem.

Postępowanie dowodowe wykazało również, że powód nie posiadał żadnych oszczędności, ani spieniężalnego majątku na kwoty opiewające w umowach pożyczek. Jego roczne dochody nie przekraczały 8.000 zł. Powód w żaden sposób nie wykazał, aby do 2003 r. mógł zgromadzić wolną kwotę 75.000 zł, a w 2005 r. dysponował dalszą kwotą 125.000 zł, w sytuacji gdy prowadził życie rodzinne z B. J. (3). Świadcówkowie widniejący na obydwu umowach nie uczestniczyli bezpośrednio w pertraktacjach stron i nie obserwowali przekazania pieniędzy przez powoda pozwanemu. Żona powoda B. J. (3) jak wynika z jej zeznań składanych w trakcie postępowania przygotowawczego, dopiero w okresie późniejszym, którego nie potrafiła sprecyzować, została przez powoda poproszona o podpisanie dokumentów pożyczek jako świadek. Nie uczestniczyła jednak ani w pertraktacjach pożyczkowych ani w przekazie pieniędzy. Drugi ze świadków wskazanych na umownych P. J. również takiej okoliczności w swoich zeznaniach nie potwierdził. Kwestionował autentyczność swoich podpisów pod umowami pożyczek. Faktycznie na pożyczce z dnia 1 października 2005 r. według opinii grafologicznej jego podpis został sfalszowany.

Samo postępowanie powoda po upływie terminu zwrotu pożyczki, pozostającego biernym do 2012 r. zdaniem Sądu Okręgowego podważało również jego argumentację o istnieniu zobowiązania pozwanego do zwrotu kwot z wymienionych umów pożyczek. W świetle zasad doświadczenia życiowego i uwzględniając relacje jakie panowały między stronami, poważne wątpliwości budzi fakt, że powód przez wiele lat nie domagał się od pozwanego zwrotu tak dużych w porównaniu do jego realnych miesięcznych dochodów kwot ujawnionych w umowach pożyczek. Nie kierował do pozwanego żadnych piśmiennych wezwań do zapłaty, a przecież sumy wynikające z umów pożyczek były znaczne. Nie domagał się wydania zabezpieczenia rzeczowego w postaci samochodu M. zgodnie z postanowieniami umowy z 2003 r.. Nadto powód nie potrafił w żaden racjonalny sposób wyjaśnić dlaczego udzielił pozwanemu rzekomej kolejnej pożyczki w październiku 2005 r., w sytuacji gdy pozwany od półtora roku nie spłacił mu zobowiązania z pierwszej pożyczki z kwietnia 2003 r..

Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego potwierdzają, że faktycznie do zawarcia umów, na które powołuje się powód nie doszło, a powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego, to również zasługuje on na uwzględnienie w świetle art. 118 k.c.

W przedmiotowej sprawie znajdzie zastosowanie 3-letni termin przedawnienia, gdyż przyjmując argumentację powoda oraz cel pożyczek wskazany w umowach, były one związane z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą polegającą na sprowadzaniu z zagranicy i sprzedaży samochodów ciężarowych. Pozwany prowadził tę działalność w sposób prawnie sformalizowany, jako zarejestrowaną działalność gospodarczą. Powód natomiast również w celach zarobkowych, w stały i stypizowany sposób zajmował się sprawdzaniem samochodów do Polski celem ich sprzedaży, zysków z tej działalności jednak nie ewidencjonował. Tymczasem do zakwalifikowania roszczenia jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej nie jest decydujące wpisanie określonego podmiotu do

rejestru przedsiębiorców, status przedsiębiorcy bowiem nie zależy od wpisu, ale od podjęcia i wykonywania we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej -por. uchwała SN z dnia 11 maja 2005 III CZP 11/05. Z zeznań samego powoda wynikało natomiast, że w sposób profesjonalny przez kilka lat trudnił się sprowadzaniem i sprzedażą samochodów z czego uzyskiwał dochody.

Ponadto roszczeniem związanym z działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 118 k.c. - w przypadku przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną - jest wyłącznie roszczenie wynikające z czynności prawnych będących z tą działalnością w bezpośrednim związku. Podmiot gospodarczy może podejmować zarówno czynności, związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, jak i czynności nie związane z prowadzeniem takiej działalności. Zawarte w art. 118 k.c. określenie "związane z prowadzeniem działalności gospodarczej" nie oznacza, że chodzi o jakikolwiek związek z prowadzoną działalnością gospodarczą. Czynności podejmowane przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą wchodzi w zakres jego działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowane są dla realizacji zadań związanych z przedmiotem działania tego podmiotu. Roszczenia wynikające z tych czynności związane są z działalnością gospodarczą, a tym samym objęte są dyspozycją art. 118 k.c.- por. wyrok SN z dnia 3.10.2014 roku V CSK 630/13.

Powód w swoich zeznaniach argumentował, że pożyczki związane były z finansowaniem zakupu samochodów w ramach trudnienia się przez strony sprzedażą używanych i sprowadzonych z zagranicy samochodów. Pożyczki miały zatem według wersji podawanej przez powoda funkcjonalny związek z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą i jako takie uległy przedawnieniu z upływem 3 letniego okresu.

Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa prawnego według norm przepisanych na zasadzie art. 98 § 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł powód M. J., który zarzucił:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 118 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie 3 – letniego terminu przedawnienia, przewidzianego dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej dla umów pożyczki między osobami fizycznymi, które nie miały charakteru zobowiązań między przedsiębiorcami;

2.sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy z rzeczywistym stanem faktycznym, polegającą na:

- nietrafnym przyjęciu, iż powód wykorzystał bez zgody pozwanego do sporządzenia umów pożyczki kartek z podpisem in blanco M. C. (1) podczas gdy z samych cech dokumentu umowy, opinii biegłego grafologa oraz zeznań A. T. złożonych w postępowaniu karnym o sygn. akt 3 Ds. 237/12/D oraz oświadczeń samego pozwanego złożonych w sprzeczności od nakazu zapłaty wynika, że podpisy stron zostały naniesione przy sporządzaniu umów pożyczki;

- niesłusznym przyjęciu, że pozwany posiadał w okresie 2005 – 2006 bardzo dobrą sytuację finansową spowodowaną otwartą linią kredytową oraz, że osiągał obroty w wysokości 10 mln zł rocznie podczas gdy okoliczność ta nie została poparta żadnym przekonującym dowodem, a wysokość obrotów pozwanego w badanym okresie Sąd przyjął na podstawie tylko jego zeznań;

- niesłusznym przyjęciu, iż w okresie od 2003 do 2005 r. sytuacja majątkowa powoda nie pozwalała na udzielenie pozwanemu pożyczki w kwocie 75 000 zł a następnie 125 000 zł, podczas gdy w rzeczywistości osiągał dochody znacznie większe niż określone w umowach o pracę jak również dokonywał w tym okresie, oraz w okresie poprzedzającym pożyczki zakupów spółdzielczych praw do lokalu na kwoty 40 000 zł oraz 60 000 zł, jak również zakupił samochód marki O. (...) za kwotę 23 000 zł.

Apelujący wniósł także o dopuszczenie dowodu z dokumentów, odnalezionych po wydaniu wyroku w postaci:

- pisemnej umowy z 21 maja 1999 r. zakupu prawa spółdzielczego do lokalu przy ul. (...) za wylicytowaną kwotę 40 000 zł;

- umowy w formie aktu notarialnego z dnia 15 lipca 2003 r. Rep. (...) zakupu spółdzielczego prawa do lokalu przy ul. (...) w N. za kwotę 52 000 zł;

- umowy w formie aktu notarialnego zamiany lokali z dnia 15 lipca 2003 r. Rep. (...) za dopłatą ze strony powoda kwoty 8 000 zł;

- zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej na okoliczność rzeczywistej sytuacji majątkowej powoda, która była znacznie lepsza niż wykazują formalne dokumenty oraz realnej możliwości udzielenia pożyczki pozwanemu;

- umowy zakupu samochodu marki O. (...) o nr (...) z dnia 8 lipca 2002 r.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa; ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany M. C. (1) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda M. J. jest całkowicie nieuzasadniona.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także omówione zostały dowody ze wskazaniem, którym Sąd I instancji dał wiarę, a którym odmówił takiego waloru.

Tu z pełną aprobatą Sąd Apelacyjny odwołuje się do oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, dopuszczonych i przeprowadzonych w sprawie, dokonanej przez Sąd Okręgowy i przedstawionej w pisemnym uzasadnieniu.

Wypada też podkreślić, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyroki sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex nr 80273, z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906, dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139). Do tego dodać trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Ocena dowodów może być bowiem przedmiotem kontroli tylko wtedy, gdy w świetle dyrektyw

wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. okazała się ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

W rozpoznawanej sprawie skarżący upatrywał wadliwości zaskarżonego wyroku w sprzeczności wskazanych przez siebie istotnych ustaleń z rzeczywistym stanem faktycznym. Niemniej jednak ten rzeczywisty stan faktyczny stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Wbrew temu co zarzuca powód nie podważa ustalenia, że wykorzystał on bez zgody pozwanego do sporządzenia umów pożyczki kartki z podpisem in blanco M. C. (1) – treść zeznań złożonych przez A. T. w ramach postępowania w sprawie do sygn. akt 3 Ds. 237/12/D Na które nie wskazywał w toku postępowania pierwszoinstancyjnego). Z zeznań tych wynika, że A. T. nigdy nie posiadał uprawnienia do zawierania umów w imieniu firmy (...) na zakup samochodów sprowadzanych do Polski. To, że nie przypominał sobie ten świadek by zabierał czysty druk in blanco z podpisem pozwanego oraz jego zapewnienia, że w firmie pozwanego był rzadko i nie wie jakie praktyki w niej funkcjonowały w tym dotyczące obiegu dokumentów nie oznacza, że kwestionowane przez powoda ustalenie jest wadliwe. Błąd wiedzy tego świadka o posługiwaniu się przez pracowników i współpracowników pozwanego kartkami z jego podpisem in blanco nie jest bowiem jednoznaczne z tym że tak faktycznie się nie działo. To ustalenie wynika z zeznań samego pozwanego oraz świadków M. O. i P. W.. Świadców ci nie są zainteresowani wynikiem sprawy bowiem M. O. jest byłym pracownikiem pozwanego i kolegą powoda (jak sam podał k.48) zaś P. W. nadal pracuje w firmie pozwanego jako referent do spraw księgowości. Świadców ci potwierdzili to, że z uwagi na częstą nieobecność pozwanego byli kartki z jego podpisem do których mieli dostęp między innymi kierownicy sprowadzający samochody. Świadek P. W. by potwierdzić tą praktykę niewzywana przez Sąd na rozprawie w dniu 22 października 2012 r. podczas zeznań złożyła spontanicznie trzy kartki bez jakiegokolwiek tekstu tylko z podpisem w dolnej części, po prawej stronie podając, że jest to podpis pozwanego (kartki z podpisem k. 39). Pozwany był obecny na tej rozprawie i nie zaprzeczył by były to jego podpisy. Sytuacja ta w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdza ustalenie dotyczące posługiwania się w działalności pozwanego kartkami przez niego podpisanymi in blanco.

Ustalenia tego nie podważa także opinia biegłego grafologa. Nie ma powodu by ponownie cytować wnioski opinii dotyczące autentyczności poszczególnych podpisów jak również słowa „kopia”. Warto jednak przypomnieć, że biegły z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w K. podinspektor mgr Z. Z. wyjaśnił, że brak jest dostatecznych podstaw do stwierdzenia w jakiej kolejności naniesiono na podłoże poszczególne elementy, składające się na dowodowe dokumenty. Współczesna kryminalistyka nie wypracowała dotychczas powszechnie stosowanych metod pozwalających jednoznacznie określić bezwzględny czy też względny czas sporządzenia podpisów przy użyciu typowych środków kryjących, np. tuszów długopisowych, atramentów, tuszów pieczętkarskich i tonerów drukarek.

Stwierdzona autentyczność podpisów pozwanego oraz nakreślonego słowa „kopia” na jednej z umów nie wykluczają więc przyjęcia, że dla sporządzonych tekstów umów pożyczek wykorzystano kartki podpisane in blanco. Obecna technologia stwarza duże możliwości dopasowania tekstu do już istniejącego podpisu i rozważania powoda w tym zakresie nie dyskwalifikuje tego ustalenia wyprowadzonego z całokształtu materiału dowodowego.

Wyraźnie trzeba zaznaczyć, że to na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia faktu z którego wywodził skutki prawne. Stosownie do art. 6 k.c. to ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Powód nie udowodnił faktu udzielenia pożyczek pozwanemu z przyczyn podanych przez Sąd Okręgowy. Szczególnie duże znaczenie ma to, że nikt nie potwierdził tego by powód przekazywał pozwanemu kwoty w wysokości 75 000 zł a następnie po ponad dwóch latach 125 000 zł. Nawet żona powoda tego faktu nie potwierdziła a jedynie to, że podpisała dwa dokumenty zatytułowane jako pożyczki. Nie uczestniczyła w jakichkolwiek rozmowach dotyczących zawarcia takich umów przez strony, nie wskazała też na posiadanie przez małżonków tak znacznych środków pieniężnych. Także brat powoda świadek P. J. nie potwierdził by widział i uczestniczył w przekazywaniu pieniędzy, a to przecież

jest treścią umowy pożyczki. Do tego podpisy o treści (...) zamieszczone w pozycji świadek 1 umowy pożyczki z dnia 1 października 2005 r. zarówno na oryginale jak i kopii nie zostały nakreślone przez tego świadka lecz są konstrukcjami podrobionymi w drodze naśladowstwa. To dodatkowo podważa autentyczność tego dokumentu a przede wszystkim wiarygodność powoda w jego twierdzeniu, że udzielił pozwanemu pożyczek.

Słusznie też Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że jest nielogicznym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego udzielanie kolejnej pożyczki i to zdecydowanie wyższej w sytuacji gdy pierwsza nie została zwrócona. Do tego powód nie tylko nie wzywał przez szereg lat pozwanego do zwrotu pożyczek ale też nie skorzystał z zabezpieczenia przewidzianego w umowie z 15 kwietnia 2003 r.

Powód nie zgłosił też faktu udzielenia pożyczek do Urzędu Skarbowego i nie przedłożył deklaracji podatkowej celem wykazania uiszczenia podatku od czynności cywilnoprawnych o co wnioskował pozwany.

Nie ma też racjonalnych powodów by kwestionować ustalenie dotyczące kondycji finansowej pozwanego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zeznania pozwanego w tym zakresie trudno uznać za niewiarygodne zwłaszcza, że nadal prowadzi on tą działalność, a powód znając twierdzenia pozwanego w tym zakresie nie zgłaszał żadnych dowodów na okoliczność przeciwną, uzasadniającą jego twierdzenie, że pożyczki były związane właśnie z tą działalnością i potrzebami dofinansowania pozwanego.

W pełni trafne są też ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące sytuacji finansowej i majątkowej powoda w okresie rzekomego udzielenia pożyczek pozwanemu.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, że jego sytuacja majątkowa wyglądała inaczej a niżeli wynika to z ustaleń Sądu Okręgowego. Zdecydowanie, wbrew twierdzeniom powoda jego zeznania podatkowe mają tu podstawowe znaczenie. Nie można aprobować twierdzeń powoda M. J. jakoby jego oświadczenia majątkowe nic nie znaczyły i nie przedstawiały jego rzeczywistych dochodów. W państwie funkcjonującym według jasnych reguł podatkowych nie można zgodzić się z twierdzeniem, że prowadząc działalność gospodarczą powód uzyskiwał dochody całkowicie odbiegające od deklarowanych.

W sferze własnych możliwości zarobkowych i majątkowych powód wielokrotnie popadał w sprzeczność. Najpierw twierdził, że posiadał środki z własnych oszczędności, następnie podał, że otrzymał od ojca znaczne kwoty jednak ich nie ujawnił w postępowaniu spadkowym, a obecnie twierdzi, że pozyskał je z nieujawnionych dochodów od ówczesnego pracodawcy oraz własnej działalności gospodarczej. Z taką postawą trudno się zgodzić oraz zaakceptować w świetle obowiązujących przepisów prawa podatkowego. Powód w swej apelacji oczekuje by Sąd Apelacyjny zignorował przepisy prawa podatkowego uznał, że jego oświadczenia dotyczące informacji o przychodach podatnika z działalności prowadzonej na własne nazwisko – nic nie znaczyły bo jak twierdzi są co najmniej fikcyjne. To twierdzenie zdecydowanie musi być ocenione jako nieprawdziwe i niedopuszczalne. Tej oczywistości trudno nawet dowodzić bo dotyczy ona naruszenia prawa podatkowego.

Powód nie zdołał także podważyć dalszej oceny jego sytuacji majątkowej. Tu decydowanie wskazać należy, że spóźnione dowody o niczym nie świadczą.

Zawnioskowane dowody na etapie postępowania apelacyjnego nie mogły być dopuszczone w świetle art. 381 k.p.c. ponieważ trudno przyjąć by powód nie wiedział o ich istnieniu ani o potrzebie ich zawnioskowania. Pozwany od początku między innymi kwestionował możliwości finansowe powoda do udzielenia rzekomych pożyczek oraz jego kondycję finansową. Za gołosłowne uznać należy twierdzenie, że możliwości te były inne po stronie powoda przy ustaleniach poczynionych w niniejszej sprawie.

Dodatkowo wypada wspomnieć, że powód nie wspominał w swych zeznaniach o umowach, z których dowód obecnie wnioskuje, ani też nie wnioskował o zwrócenie się do właściwych organów o udostępnienie ich odpisów. Tu wypada zauważyć, że trudno zapomnieć o zakupie, zamianie mieszkania czy też zakupie samochodu w związku z czym tym bardziej wnioski powoda należy uznać za spóźnione i niedopuszczalne w świetle art. 381k.p.c.

Bez znaczenia dla sprawy jest kwestia przedawnienia bowiem powodem oddalenia powództwa było ustalenie, że do pożyczek między stronami nie doszło. Niemniej jednak należy zgodzić się z Sądem Okręgowym co do oceny tego zarzutu bowiem to sam powód wskazywał, że rzekome pożyczki udzielane były na dofinansowanie działalności gospodarczej pozwanego a ich źródłem była wskazywana w apelacji działalność gospodarza powoda.

Mając powyższe na uwadze orzeczona na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz – Braun SSA Marek Boniecki